

Sygn. akt I ACa 131/18

I ACz 170/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Bożena Wiklak

Sędziowie: SSA Anna Beniak

del. SSO Paweł Hochman (spraw.)

Protokolant: sekr. sąd Anna Krzesłowska

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa E. K. i E. G. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa - (...) Zarządowi (...) w B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 18 października 2017 r. sygn. akt II C 254/14

oraz zażalenia powódek na postanowienie zawarte w punktach 1. i 3. tego wyroku

I. z zażalenia powódek zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1. i 3. w ten tylko sposób, że:

a) **zasądzoną w punkcie 1. na rzecz E. K. kwotę 2790 zł obniża do kwoty (...) (tysiąc siedemset dwadzieścia osiem) zł;**

b) **zasądzoną w punkcie 1. na rzecz E. G. (1) kwotę 594 zł podwyższa do kwoty (...) (tysiąc sto pięćdziesiąt dwa) zł;**

c) **uchyla punkt 3. zaskarżonego wyroku;**

II. oddala apelację w całości i zażalenie w pozostałej części;

III. zasądza od Skarbu Państwa – (...) Zarządu (...)

w B. na rzecz E. K. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł i na rzecz E. G. (1) kwotę 900 (dziewięćset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

IV. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania zażaleniowego.

Sygn. akt I ACa 131/18, sygn. akt I ACz 170/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 października 2017 roku Sąd Okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy z powództwa E. K. i E. G. (1) przeciwko Skarbowi Państwa - (...) Zarządowi (...) w B. o zapłatę kwoty 80.000 zł., zasądził od Skarbu Państwa - (...) Zarządu (...) w B. na rzecz E. K. kwotę 44.183,05 zł. i na rzecz E. G. (1) kwotę 8.836,61 zł., obie kwoty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 marca 2012 roku do dnia zapłaty a pozostałym zakresie orzekł o oddaleniu powództwa.

Rozstrzygnięcie o rozliczeniu między stronami kosztów procesu (kosztów zastępstwa procesowego) zawarł w dwóch punktach 1 i 3 wyroku, zasądzając na rzecz E. K. kwotę 2.970 zł. i na rzecz E. G. (1) kwotę 594 zł. od pozwanego tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, oraz zasądził na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej od E. K. kwotę 1.530 zł. i od E. G. (1) kwotę 306 zł. tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że nieuiszczone koszty sądowe, których nie miała obowiązku pokryć strona powodowa, poniesione winny być według odpowiednio stosowanej zasady stosunkowego ich rozdzielenia, przy czym na stronie powodowej spoczywa obowiązek poniesienia 34 % sumy opłaty i wydatków, a na stronie pozwanej 66 % wydatków i nie obciążał E. K. i E. G. (1) nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia Sądu pierwszej instancji:

E. K. i E. G. (1) (z domu K.) są odpowiednio w częściach 5/6 i 1/6 współwłaścicielkami nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości C. A, gminie B., województwie (...). Nieruchomość składa się z działek (...). W Sądzie Rejonowym w Łasku prowadzona jest dla niej księga wieczysta o numerze (...).

Miejscowość C. A leży na terenie gminy B., gdzie od lat 50 - tych ubiegłego stulecia, znajduje się lotnisko wojskowe Ł..

W księdze wieczystej wpisano: zabudowane gospodarstwo rolne. Stosownie do ewidencji gruntów działki (...) stanowią użytki gruntowe. Działka (...) jest zabudowana we frontowej części budynkiem mieszkalnym (z lat 50 – tych) i zabudowaniami gospodarczymi z bezpośrednim dostępem do drogi publicznej, a działka (...) także z szerokim dostępem do drogi publicznej i sieci uzbrojenia jest niezabudowana.

W dniu 9 lutego 2010 r. Sejmik Województwa (...) podjął uchwałę nr (...) w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania lotniska wojskowego Ł. (Dz. U. Woj. (...) Nr 2010.88.689 z 7 czerwca 2010 roku). Uchwała weszła w życie 13 kwietnia 2010 r.

Obszar ograniczonego użytkowania dla lotniska wojskowego Ł. utworzono na podstawie analiz środowiskowych, w których stwierdzono, że w związku z obecnością lotniska nie będą dotrzymane dopuszczalne poziomy dźwięku w środowisku.

Obszar ograniczonego użytkowania został podzielony na dwa podobszary oznaczone symbolami:

- A, którego granicę wewnętrzną wyznacza granica terenu lotniska a granicę zewnętrzną wyznacza izolinia równoważnego poziomu dźwięku A dla pory nocy - przydział czasu od godz. 22:00 do 6:00 - wyrażonego wskaźnikiem hałasu $L_{AeqN} = 50$ dB;
- (...), którego granicę wewnętrzną wyznacza izolinia równoważnego poziomu dźwięku A dla pory nocy, wyrażonego wskaźnikiem hałasu $L_{AeqN} = 50$ dB, a granicę zewnętrzną wyznacza izolinia równoważnego poziomu dźwięku A dla pory nocy, wyrażonego wskaźnikiem hałasu $L_{AeqN} = 45$ dB (§ 2 pkt. 1 i 2).

Uchwała z 9 lutego 2010 roku wprowadziła szereg ograniczeń w zakresie przeznaczenia i korzystania z terenu w utworzonym obszarze ograniczonego użytkowania (§ 8 pkt. 1 i 2 i § 9 pkt. 1 i 2), dopuszczając zarazem, w podobszarze A zmianę sposobu użytkowania budynków w całości lub części na cele mieszkaniowe oraz budowę nowych budynków mieszkalnych jednorodzinnych jako towarzyszących innym funkcjom, na warunkach określonych w miejscowym

planie zagospodarowania przestrzennego, a w przypadku braku planu miejscowego, na warunkach określonych w decyzji o warunkach zabudowy (§ 10).

W podobszarze A, w zakresie przeznaczenia terenu, wprowadzono zakaz przeznaczania terenu pod zabudowę mieszkaniową jedno i wielorodzinną, zagrodową i zamieszkania zbiorowego oraz mieszkaniowo - usługową (z zastrzeżeniem § 10), zakaz tworzenia terenów rekreacyjno - wypoczynkowych, stref ochronnych A uzdrowisk, zakaz przeznaczania terenu pod budowę szpitali, (...), obiektów związanych ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży. W zakresie korzystania z terenu - zakaz budowy budynków jedno i wielorodzinnych oraz zamieszkania zbiorowego, zagrodowego, mieszkaniowo - usługowego, szpitali, (...), a także obiektów związanych z czasowym lub stałym pobytem dzieci i młodzieży (z zastrzeżeniem § 10), i zakaz zmiany sposobu użytkowania obiektów budowlanych w całości lub części na budynki o funkcjach j.w..

W podobszarze (...), w zakresie przeznaczania terenu wprowadzono zakaz tworzenia stref ochronnych A uzdrowisk i zakaz przeznaczania terenu pod budowę szpitali, (...), obiektów związanych ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży, działających w porze nocy. W zakresie korzystania z terenu wprowadzono zakaz budowy obiektów w/w i zakaz zmiany sposobu użytkowania obiektów budowlanych w całości lub w części na obiekty j.w.

Gmina B. w 2010 roku nie miała miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Stosownie do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy B. przyjętego uchwałą Rady Gminy B. z 15 lutego 2007 roku działka (...) położona w pasie drogi publicznej projektowana jest pod zabudowę zagrodową.

Według stanu na dzień wejścia w życie uchwały Sejmiku Województwa (...) nr (...) z 9 lutego 2010 r., tj. na dzień 13 kwietnia 2010 r., nieruchomość powodów położona była w obszarze ograniczonego użytkowania lotniska Ł.. Zgodnie z wykazem numerów ewidencyjnych działek należących do obszaru A obszaru ograniczonego użytkowania stanowiących załącznik nr 3 do uchwały, nieruchomość położona była w granicach podobszaru A z wyjątkiem użytkowanej rolniczo działki numer (...).

Stosownie do decyzji nr (...) o warunkach zabudowy wydanej 13 stycznia 2015 roku przez wójta Gminy B., odmówiono ustalenia warunków zabudowy dla inwestycji polegającej na rozbudowie budynku mieszkalnego na działce (...) położonej w B. z powołaniem się na ograniczenie w zakresie przeznaczenia lub korzystania z terenu zlokalizowanego na obszarze ograniczonego użytkowania (podobszar A) dla lotniska wojskowego Ł. - zamierzona inwestycja stoi w kolizji z ustaleniami Uchwały Nr LI 1469/10 Sejmiku Województwa (...).

Stosownie do decyzji nr (...) o warunkach zabudowy wydanej 13 stycznia 2015 roku przez wójta Gminy B., odmówiono ustalenia warunków zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego na działce (...) położonej w B. z powołaniem się na ograniczenie jw.

Wprowadzenie ograniczeń w zakresie przeznaczania terenów w podobszarze A spowodowało degradację funkcji mieszkaniowej działki (...). Jej położenie w podobszarze A spowodowało, że choć mogła być wcześniej przeznaczona pod siedlisko, aktualnie traktowana może być wyłącznie jako teren pod uprawy rolne, leśne lub nieużytki.

W okresie od 1 stycznia 2007 r. nieruchomości gruntowe zabudowane budynkami mieszkalnymi w zabudowie jednorodzinnej i zagrodowej, a położone w obszarze ograniczonego użytkowania dla lotniska Ł., były przedmiotem mało intensywnego obrotu wolnorynkowego. Ceny transakcyjne tego rodzaju nieruchomości były na omawianym obszarze zróżnicowane w zależności od podobszaru, przy czym w podobszarze A były niższe niż w podobszarze (...). Największa intensywność obrotu nieruchomościami gruntowymi zabudowanymi budynkami mieszkalnymi w okresie od stycznia 2007 r. do 29 marca 2010 r. miała miejsce poza obszarem ograniczonego użytkowania.

Od 2010 roku, po 29 marca 2010 roku, nastąpił wyraźny spadek cen transakcyjnych w obu obszarach, w szczególności w podobszarze A.

Empiryczny współczynnik utraty wartości nieruchomości, ustalony na podstawie cen transakcyjnych nieruchomości gruntowych zabudowanych budynkami mieszkalnymi w poszczególnych strefach obszaru ograniczonego użytkowania dla lotniska Ł. przedstawia się następująco:

- dla strefy A - na poziomie 9,4% i wyraża utratę wartości nieruchomości gruntowej zabudowanej o już określonym sposobie gospodarowania i użytkowania, przy czym w przypadku nieruchomości gruntowych zabudowanych, wejście w życie uchwały z dnia 9 lutego 2010 r. nie spowodowało zmiany funkcji i sposobu korzystania nieruchomości, spowodowało natomiast ograniczenia w użytkowaniu tego rodzaju nieruchomości polegające m.in. na zakazie rozbudowy i zakazie zmiany funkcji obiektów budowlanych na mieszkalne;

- dla strefy (...) - na poziomie 1,35% (niski współczynnik), co jest wynikiem tego, że uchwała w przypadku tego podobszaru nie wprowadziła żadnych ograniczeń w przeznaczeniu i sposobie korzystania z nieruchomości o funkcji mieszkaniowej jednorodzinnej i zagrodowej.

W tym samym okresie nieruchomości gruntowe niezabudowane były przedmiotem intensywniejszego obrotu, zwłaszcza te o rolniczym sposobie użytkowania, przy czym największa intensywność obrotu występowała poza obszarem ograniczonego użytkowania.

W związku z ograniczeniami w zakresie przeznaczenia gruntów na cele zabudowy mieszkaniowej, w podobszarze A nastąpił spadek ilości transakcji oraz spadek cen transakcyjnych tych gruntów, natomiast ceny nieruchomości rolnych przeznaczonych pod uprawy, położonych na terenach podobszaru A i (...), przed wejściem w życie uchwały z 9 lutego 2010 roku były porównywalne do cen po jej wejściu w życie.

Ubytek wartości nieruchomości powódek wskutek wprowadzenia mocą § 9 i § 10 uchwały numer (...) Sejmiku Województwa (...) z dnia 9 lutego 2010 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla lotniska wojskowego Ł. ograniczeń korzystania, o których mowa w art. 129 ustawy Prawo ochrony Środowiska wynosi - 36.435 zł (w tym działki (...) - 19.035 zł, a działki (...) - 17.400 zł). Wartość pozostałych dwóch działek nie zmieniła się na skutek wejścia w życie uchwały. W szczególności działka (...) użytkowana jest rolniczo, nie ma dostępu do drogi publicznej, nie jest w linii zabudowy zagrodowej.

Z uwagi na dyskomfort związany z hałasem (zarówno w podobszarze A, jak i w podobszarze (...)), uchwała nr LI/1469/10 Sejmiku Województwa (...) z dnia 9 lutego 2010 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla lotniska wojskowego Ł., wprowadziła, obok ograniczeń w sposobie użytkowania i korzystania z nieruchomości, także wymagania techniczne dotyczące budynków. Uchwała przewiduje konieczność zapewnienia: w budynkach nowo projektowanych - izolacyjności ścian zewnętrznych, okien, drzwi w ścianach zewnętrznych, dachów i stropodachów, zgodnie z Polskimi Normami dotyczącymi izolacyjności przegród w budynkach oraz izolacyjności akustycznej elementów budowlanych, natomiast w budynkach istniejących - zabezpieczeń zapewniających izolacyjność ścian zewnętrznych, okien, drzwi w ścianach zewnętrznych, dachów i stropodachów, zgodnie z Polskimi Normami dotyczącymi izolacyjności przegród w budynkach oraz izolacyjności akustycznej elementów budowlanych (§ 11 pkt. 1 i 2 uchwały).

Wymagania w zakresie jakości akustycznej budynku powódek zlokalizowanego w obszarze ograniczonego użytkowania lotniska, podobszarze A, dotyczą minimalnej izolacyjności akustycznej ścian zewnętrznych i stropodachów nad pomieszczeniami użytkowymi od dźwięków powietrznych. Ma to zapewnić wymagany prawem komfort akustyczny w pomieszczeniach chronionych - poziom hałasu przenikającego do tych pomieszczeń nie powinien przekraczać wartości dopuszczalnych. Budynek powódek nie spełnia bowiem warunków wspomnianego komfortu akustycznego. Przekroczenie norm akustycznych, według aktualnej Polskiej Normy PN-B- (...) - 3:2015-10/A. „Akustyka budowlana. Ochrona przez hałasem w budynkach i elementów budowlanych” oraz aktualnych, danych o faktycznym poziomie hałasu w miejscu, w którym jest on posadowiony, ustalonym na podstawie przeglądu ekologicznego lotniska wojskowego Ł. z 20 stycznia 2016 roku, dotyczy pomieszczeń sypialni południowej i wschodniej (ale nie wszystkich ich ścian) szczegółowo wskazanych w tabeli 6 na stronie 11 opinii uzupełniającej inż. K. D..

Z możliwych rozwiązań technicznych rewitalizacji akustycznej budynku, optymalny jest wariant zakładający wykonanie prac polegających na wymianie, we wskazanych w opinii ścianach konkretnych pomieszczeń istniejących okien na okna klasy OK2 38 i OK2 42 , a także montaż zewnętrznej warstwy izolacji z płyt z wełny mineralnej i zastosowanie tynku cementowo - wapiennego (tabela 8 wariant 1 strona 14 opinii uzupełniającej K. D., k 299). Zapewni on warunki zabezpieczenia akustycznego (rewitalizacji) a jednocześnie jest najkorzystniejszy w użytkowaniu budynku bo pozwala na zachowanie jego warunków użytkowych i jest najbardziej estetyczny, gdy chodzi o wygląd elewacji.

Rozwiązanie to nie wymaga wspomagania wymiany powietrza w pomieszczeniach i montażu klimatyzatorów.

Łączny koszt materiałów i robót budowlanych (wariant wymiany okien) koniecznych do uzyskania rewitalizacji akustycznej budynków powódek ustalony wedle średnich, aktualnych cen z 2017 roku, z podatkiem VAT (do zakupu stolarki 23 %, do robót 8%), narzutami w postaci kosztów zakupu, kosztami dwukrotnego malowania pomieszczeń po wymianie okien, wywózki i utylizacji odpadów, obliczony przy założeniu, że rewitalizacja odpowiadać ma aktualnej Polskiej Normie PN-B- (...) -3:2015-10/A. „Akustyka budowlana. Ochrona przez hałasem w budynkach i elementów budowlanych” wynosi 16.584,66 zł.

W następstwie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy zważył, że w rozpoznawanej sprawie powódki domagały się odszkodowania na podstawie art. 129 ust. 2 oraz art. 136 ust. 3 w zw. z art. 129 ust. 2 ustawy Prawo ochrony środowiska wywodząc swoje roszczenia z faktu utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania na terenie gminy B. na mocy uchwały Sejmiku Województwa (...) nr (...) z 9 lutego 2010 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania lotniska wojskowego Ł. (Dz. U. Woj. (...) Nr 2010.88.689 z 7 czerwca 2010 r.), która weszła w życie z dniem 13 kwietnia 2010 r. Jak ustalono na podstawie załącznika do uchwały - stanowiącego wykaz działek włączonych do poszczególnych podobszarów, nieruchomość powódek leży w granicach obszaru ograniczonego użytkowania, podobszarze A, (z wyjątkiem niezabudowanej działki (...)).

Sąd wyjaśnił, że nie budziła wątpliwości w niniejszej sprawie kwestia czynnej i biernej legitymacji procesowej stron tego sporu. Potwierdzeniem czynnej legitymacji procesowej powódek w procesie był odpis zwykły księgi wieczystej, prowadzonej dla opisanej wyżej nieruchomości, załączony do akt sprawy już przy pozwie.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie budziło ponadto wątpliwości dochowanie przez powódki dwuletniego terminu do wytoczenia powództwa, określonego w art. 129 ust. 4 ustawy Prawo ochrony środowiska (t.j. opubl. Dz. U. 2013 r., poz. 1232, dalej także jako u.p.o.ś.). Nieruchomość należąca do powódek znajduje się w obszarze ograniczonego użytkowania od daty wejścia w życie uchwały Sejmiku z 9 lutego 2010 r. tj. od dnia 13 kwietnia 2010 r. Powódki wniosły pozew w dniu 7 lutego 2012 r., dochowując tym samym dwuletniego terminu, który biegł od dnia 13 kwietnia 2010 r. - wg art. 129 ust. 4 u.p.o.ś. Ustawodawca zastrzegł dwuletni termin zawity wskazując na konieczność wystąpienia w tym czasie z roszczeniem odszkodowawczym. Wytoczenie powództwa, bez wątpienia, jest formą realizacji prawa do wystąpienia z roszczeniem i dla realizacji tego prawa nie jest wymagane uprzednie zgłoszenie roszczenia drugiej stronie. Ustawodawca nie przewidział w tej kwestii czasowej niedopuszczalności drogi sądowej, (podobnie Sąd Apelacyjny w Łodzi w orzeczeniu z 26.02.2013 I ACa 1366/12).

Sąd Okręgowy dalej zważył, że w ramach zgłoszonego powództwa powódki domagały się początkowo osobno kwoty odszkodowania za ubytek wartości jego nieruchomości w związku z wprowadzeniem obszaru ograniczonego użytkowania dla lotniska Ł. i osobno odszkodowania z tytułu konieczności poniesienia wydatków na rewitalizację akustyczną budynku mieszkalnego usytuowanego na działce nr (...). Powództwo zostało jednak zmodyfikowane w toku procesu w ten sposób, że powódki domagały się ostatecznie łącznej kwoty 80.000 zł. tytułem odszkodowania stanowiącego sumę kosztów rewitalizacji akustycznej budynku i utraty wartości nieruchomości, z odsetkami za opóźnienie, w częściach stosownie do ich udziałów we współwłasności. Mając na uwadze ustalenia poczynione w toku postępowania, w tym w szczególności treść opinii wydanych przez powołanych w sprawie biegłych sądowych, roszczenie powódek o odszkodowanie należało uznać za uzasadnione częściowo - do łącznej kwoty 53.019,66

zł. obejmującej odszkodowania za utratę wartości nieruchomości (19.035 zł. + 17.400 zł.) i koszty rewitalizacji akustycznej (16.584,66 zł.).

W ocenie Sądu pierwszej instancji, żądanie dotyczące spadku wartości nieruchomości w związku z wprowadzeniem obszaru ograniczonego użytkowania i hałasem emitowanym przez starty, lądowania i przeloty samolotów wojskowych znajduje swoje podstawy w treści art. 129 ust. 1 i 2 cyt. ustawy. Wskazany przepis stanowi, że jeżeli w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości, korzystanie z niej lub z jej części w dotychczasowy sposób lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem stało się niemożliwe lub istotnie ograniczone, właściciel nieruchomości może żądać wykupienia nieruchomości lub jej części. Zgodnie z art. 129 ust. 2 u.p.o.ś., w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości jej właściciel może żądać odszkodowania za poniesioną szkodę; szkoda obejmuje również zmniejszenie wartości nieruchomości, co koresponduje z pojęciem szkody w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. Obniżenie wartości nieruchomości stanowi przy tym wymierną stratę, niezależnie od tego, czy właściciel ją zbył, czy też nie; własność nieruchomości stanowi bowiem dobro o charakterze inwestycyjnym, jest lokatą kapitału. Ponadto, w myśl art. 136 ust. 3 u.p.o.ś., w razie określenia na obszarze ograniczonego użytkowania wymagań technicznych dotyczących budynków szkodą, o której mowa w art. 129 ust. 2, są także koszty poniesione w celu wypełnienia tych wymagań przez istniejące budynki, nawet w przypadku braku obowiązku podjęcia działań w tym zakresie. Analiza przepisów zawartych w Dziale IX ustawy Prawo ochrony środowiska - „Ograniczanie sposobu korzystania z nieruchomości w związku z ochroną środowiska” pozwala stwierdzić, że w przywołanych przepisach art. 129 - 136 ustawodawca uregulował samodzielne podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej związanej z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości oraz z utworzeniem obszaru ograniczonego użytkowania. Ustawodawca oparł się przy tym na założeniu, że ryzyko szkód związanych z działalnością uciążliwą dla otoczenia powinien ponosić podmiot, który tę działalność podejmuje dla własnej korzyści. Przesłankami odpowiedzialności są: wejście w życie uchwały wydanej przez właściwy organ samorządu terytorialnego, ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości, szkoda poniesiona przez właściciela nieruchomości (użytkownika wieczystego lub osobę, której przysługuje prawo rzeczowe - art. 129 ust. 3) i związek przyczynowy między wprowadzonym ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości a szkodą.

Stosownie do przepisu art. 135 ust 1 u.p.o.ś. obszar ograniczonego użytkowania tworzy się dla oczyszczalni ścieków, składowiska odpadów komunalnych, kompostowni, trasy komunikacyjnej, lotniska, linii i stacji elektroenergetycznej oraz instalacji radiokomunikacyjnej, radionawigacyjnej i radiolokacyjnej, jeżeli z przeglądu ekologicznego albo z oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko wymaganej przepisami ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, albo z analizy porealizacyjnej wynika, że mimo zastosowania dostępnych rozwiązań technicznych, technologicznych i organizacyjnych nie mogą być dotrzymane standardy jakości środowiska poza terenem zakładu lub innego obiektu. Obszar ograniczonego użytkowania dla przedsięwzięcia mogącego znacząco oddziaływać na środowisko tworzy sejmik województwa, w drodze uchwały - art. 135 ust. 2 u.p.o.ś. Zgodnie z treścią art. 135 ust. 3a u.p.o.ś. tworząc obszar ograniczonego użytkowania, określa się granice obszaru, ograniczenia w zakresie przeznaczenia terenu, wymagania techniczne budynków oraz sposób korzystania z terenów wynikające z postępowania w sprawie oceny oddziaływania na środowisko lub analizy porealizacyjnej albo przeglądu ekologicznego.

Kwestia szkody, objętej dyspozycją przepisu art. 129 ust. 2 ustawy Prawo ochrony środowiska była wielokrotnie przedmiotem analizy w orzecznictwie, a zgodnie z najnowszym ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości wg art. 129 ust. 2 u.p.o.ś. jest także samo ustanowienie obszaru ograniczonego użytkowania (tak uchwała SN z dnia 9 lutego 2017 r. III CZP 114/15; wyrok SN z dnia 24 listopada 2016 (...) 113/16), zaś przewidziana w art. 129 odpowiedzialność odszkodowawcza obejmuje także szkody w postaci zmniejszenia wartości nieruchomości, wynikającego z przekroczenia standardów jakości środowiska w zakresie emitowanego hałasu. W związku z ustanowieniem obszaru ograniczonego użytkowania pozostaje bowiem nie tylko obniżenie wartości nieruchomości, będące następstwem ograniczeń przewidzianych w treści aktu o utworzeniu obszaru, lecz także obniżenie wartości nieruchomości wynikające z tego, że skutek wejścia w życie rozporządzenia (lub uchwały jak w niniejszej sprawie)

dochodzi do zawężenia granic własności (art. 140 k.c. w zw. z art. 144 k.c.), i tym samym, do ścieśnienia wyłącznego władztwa właściciela względem nieruchomości położonej na takim obszarze. O ile bowiem przed wejściem w życie rozporządzenia (uchwały), właściciel mógł żądać zaniechania immisji (hałasu) przekraczającej standard ochrony środowiska, o tyle w jego wyniku możliwości tego typu został pozbawiony. Szkodą podlegającą naprawieniu na podstawie art. 129 ust. 2 jest więc także obniżenie wartości nieruchomości, wynikające z faktu, iż właściciel nieruchomości będzie musiał znosić dopuszczalne na tym obszarze immisje, np. hałas (tak m.in. uchwała SN z dnia 24 lutego 2010 r., III CZP 128/09, LEX nr 578138 i ostatnio wyrok SN z 14 czerwca 2017 roku w sprawie II CSK 602/16).

W ocenie Sądu meriti, wykładnia językowa, celowościowa i systemowa przepisów działu IX ustawy Prawo ochrony środowiska pn. „Ograniczanie sposobu korzystania z nieruchomości w związku z ochroną środowiska” wskazuje, że zamiarem ustawodawcy było dążenie do kompleksowego uregulowania skutków ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania, prowadzących do obniżenia wartości nieruchomości, bez konieczności odwoływania się do postanowień innych ustaw. Wobec tego podstawą roszczenia o naprawienie szkody, polegającej na obniżeniu wartości nieruchomości, jest przepis art. 129 ust. 2 u.p.o.ś.o.

Ustalając utratę wartości nieruchomości strony powodowej Sąd oparł się na opinii pisemnej biegłej E. R.. By dać stronom możliwość wyjaśnienia wątpliwości, opinia ta uzupełniona została wyczerpująco w formie ustnej na rozprawie. Oceniając operat i ustne do niego wyjaśnienia, Sąd miał na uwadze, że biegła podała podstawy materialno - prawne, jak i merytoryczne wyceny, szczegółowo wyjaśniając zasadność obranych metod. Biegła dokonała ustaleń co do stanu i przeznaczenia nieruchomości na podstawie wizji lokalnej i powszechnie dostępnych danych ewidencyjnych dotyczących nieruchomości. Przeanalizowała dane i charakterystyki rynku nieruchomości, poddając ocenie kolejno atrybuty kształtujące wartość nieruchomości i wskazując nieruchomości przyjęte do porównań. Oceniała następnie wpływ ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania lotniska na wartość nieruchomości z rozdzieleniem na poszczególne działki, by w dalszej kolejności ustalić ubytek wartości nieruchomości jako całości. Biegła wyjaśniła przy tym, że metodologia wyceny nieruchomości stanowiącej gospodarstwo rolne dopuszcza wycenę osobno wyodrębnionych działek w zależności od ich funkcji. Suma ubytku wartości poszczególnych działek stanowi ubytek wartości całej nieruchomości.

Sąd wskazał również, że do ustalenia, czy na skutek wprowadzenia mocą § 9 i § 10 uchwały z nr LI/1469/10 ograniczeń korzystania, o których mowa w art. 129 ustawy Prawo Ochrony Środowiska, zmniejszeniu uległa wartość nieruchomości powódek, a jeśli tak, to o jaką kwotę, biegła prawidłowo przeprowadziła analizę rynku nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych, położonych w obszarze ograniczonego użytkowania oraz na terenach nie objętych obszarem ograniczonego użytkowania, ale w polu oddziaływania lotniska, przed wprowadzeniem uchwały z 9 lutego 2010 r., jak i po tej dacie. Ze względu na to, że ww. uchwała w utworzonym obszarze ograniczonego użytkowania, podobszarze A, przewiduje ograniczenia obejmujące m.in. zakazy w zakresie przeznaczenia terenu oraz sposobu korzystania z terenu na cele mieszkaniowe, do analizy dotyczącej działki zabudowanej prawidłowo przyjęto ceny transakcyjne nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi w zabudowie mieszkaniowej jednorodzinnej i zagrodowej. W przekonaniu Sądu biegła prawidłowo także przyjęła metodę porównania nieruchomości objętych obszarem ograniczonego użytkowania z nieruchomościami, które, podobnie jak nieruchomość powódek od dawna podlegają wpływom lotniska, ale nie objętych tym obszarem. W niniejszej sprawie badać bowiem należało spadek wartości nieruchomości w pierwszym rzędzie na skutek wprowadzenia, wraz z obszarem ograniczonego użytkowania, konkretnych ograniczeń do co przeznaczenia i korzystania z nieruchomości. Przedmiotem żądania powódek był bowiem tak właśnie uzasadniany spadek wartości jego nieruchomości. W uzasadnieniu pozwu wprost wskazano, że chodzi o utratę wartości ustalona w oparciu o ceny ofertowe i transakcyjne nieruchomości położonych w obszarze ograniczonego użytkowania oraz w bezpośrednim sąsiedztwie tej strefy w okresie sprzed i po utworzenia ww. strefy w 2010 roku. Przedmiotem żądania, a więc i oceny na podstawie opinii biegłej, nie był zatem ubytek wartości spowodowany generowanym przez lotnisko hałasem, który „zalegalizowany” został poprzez wprowadzenie obszaru ograniczonego użytkowania, a ten, który wynika przede wszystkim z ograniczeń wprost płynących z treści uchwały Sejmiku Wojewódzkiego. Co ważne także w niniejszej sprawie, biegła podkreślała, że choć hałas jest brany pod uwagę przez potencjalnych nabywców, przez co może mieć wpływ na współczynnik utraty wartości, to w przypadku

okolic lotniska Ł., nie on jest najistotniejszym czynnikiem na rynku, różnicującym ceny tak jak właśnie kwestia prawa zabudowy działek. Dzieje się tak, między innymi dlatego, że omawiane tereny są bardzo atrakcyjne pod względem mieszkaniowym - są położone blisko Ł., bardzo dobrze skomunikowane (trasy S8 i S14), a nadto dobrze przygotowane pod kątem infrastruktury technicznej. Nadto biegła podkreślała, że po wejściu w życie uchwały sejmiku nastąpił spadek ilości transakcji wyraźny na terenach nią objętych, mimo iż obszar ograniczonego użytkowania ma nieregularny, gwiaździsty, kształt i poza tym obszarem zlokalizowane są nieraz nieruchomości położone w bliskiej odległości od lotniska, co wskazuje, że zjawisko to miało związek z wprowadzonymi ograniczeniami co do zabudowy, a nie z hałasem jako takim. W orzecznictwie wskazuje się na negatywny dla właścicieli nieruchomości skutek wprowadzenia obszaru ograniczonego użytkowania w postaci odjęcia stanowi przekroczenia norm środowiskowych cechy bezprawnego przekroczenia i utrwalenia tego stanu rzeczy oraz swoistą „stygmatyzację” w oczach uczestników rynku, nieruchomości znajdujących się w tym obszarze. Podążając za tym rozumowaniem, w przekonaniu Sądu, zasadne było badanie jak zmieniły się ceny, a więc i wartość rynkowa nieruchomości, których ta stygmatyzacja z powodu objęcia uchwałą dotyczy poprzez porównanie, jak to uczyniła biegła, z cenami i wartością tych, które także znajdują się w polu oddziaływania hałasu z lotniska, ale nie są „stygmatyzowane” formalnym wprowadzeniem obszaru ograniczonego użytkowania. Wreszcie biegła szczegółowo uzasadniła metodologię szacowania ubytku wartości działki zabudowanej z wykorzystaniem empirycznego współczynnika tej utraty w sytuacji, gdy mamy do czynienia z ograniczonym rynkiem. W ustnych wyjaśnieniach biegła odniosła się także do kwestii skutków wejścia w życie ustawy z 30 kwietnia 2016 roku o kształtowaniu ustroju rolnego, wyjaśniając, że dała ona chwilowy spadek transakcji, ale nie wpłynęła istotnie na poziom cen. Uwzględniła także fakt, że powódki dysponują negatywnymi decyzjami o warunkach zabudowy dla dwóch działek (i nie dotyczą one tzw. odrolnienia).

Reasumując, Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że ubytek w wartości rynkowej nieruchomości powódek, ustalony z wykorzystaniem opinii biegłej, jest związany z wprowadzeniem obszaru ograniczonego użytkowania dla lotniska Ł., konkretnie z ograniczeniem w korzystaniu z tej nieruchomości i jest stratą powodującą obniżenie aktywów w ich majątkach.

Obowiązany do wypłaty odszkodowania jest ten, którego działalność spowodowała wprowadzenie ograniczeń w związku z ustanowieniem obszaru ograniczonego użytkowania.

Utrata wartości nieruchomości nie jest szkodą jedynie hipotetyczną, aktualizującą się dopiero w chwili rozporządzenia prawem. W warunkach gospodarki rynkowej każda rzecz mająca wartość majątkową może być w każdym czasie przeznaczona na sprzedaż i anachronizmem jest przyjmowanie różnych sposobów określenia wartości takich samych rzeczy w zależności od tego, czy są przeznaczone do korzystania przez właściciela, czy też są przeznaczone do zbycia. Zbycie rzeczy jest takim samym uprawnieniem właściciela, jak korzystanie z niej, wobec czego nieuprawnione jest odróżnienie wartości użytkowej rzeczy od jej wartości handlowej. Miernikiem wartości majątkowej rzeczy jest pieniądz, a jej weryfikatorem rynek, wobec czego rzecz ma zawsze taką wartość majątkową, jaką może osiągnąć na rynku. Obniżenie wartości nieruchomości stanowi wymierną stratę, niezależnie od tego czy właściciel ją zbył, czy też nie zamierza podjąć w tym kierunku żadnych działań, nieruchomość jest bowiem dobrem o charakterze inwestycyjnym, jest w aktualnych czasach lokatą kapitału (tak też np. wyrok SA w Poznaniu z dnia 13 stycznia 2011 r., I ACa 1028/10, LEX nr 898628, a także wyroki tego Sądu z dnia 14 lipca 2010 r., sygn. akt I ACa 864/09, z dnia 30 września 2010 r., sygn. akt I ACa 210/10, z dnia 25 sierpnia 2010 r., sygn. akt I ACa 626/09 i z dnia 17 czerwca 2010 r., sygn. akt I ACa 772/09).

Sąd Okręgowy dalej wyjaśnił, że kwestię potrzeby rewitalizacji akustycznej, zakres i koszt robót budowlanych związanych z ustalonym do wykonania zabezpieczeniem akustycznym ustalono z kolei z wykorzystaniem wspólnej ekspertyzy biegłych z dziedziny budownictwa (...) i akustyki budowlanej inż. K. D. (2) powołanej do zespołu ad hoc.. Również ta wspólna opinia uzupełniana była przez oboje biegłych pisemnie, a następnie także ustnie, co dało stronom możliwość wyjaśnienia wątpliwości. Wydając opinie pisemne uzupełniające, biegli oparli się na uaktualnionych w stosunku do 2010 roku, danych o faktycznym poziomie hałasu generowanego przez lotnisko wojskowe, ustalonych w przeglądzie ekologicznym z 20 stycznia 2016 roku. Argumenty, dla których Sąd uznał, że ocena w zakresie rewitalizacji akustycznej czyniona powinna być w oparciu o dane aktualne, przytoczone już zostały szczegółowo w

uzasadnieniu postanowienia o zawieszeniu postępowania z 25 kwietnia 2016 roku, utrzymanego w mocy w ramach kontroli instancyjnej Sądu Apelacyjnego rozpoznającego zażalenie strony pozwanej. Dość przypomnieć, że uchwała o utworzeniu obszaru ograniczonego użytkowania z roku 2010 oparta została na przeglądzie ekologicznym z listopada 2005 roku, ocenie oddziaływania lotniska na środowisko z września 2006 roku, pomiarach poziomu hałasu z czerwca 2007 roku i punktowych pomiarach oraz obliczeniach według prognozy na rok 2010, przy ówczesnym założeniu, że standardy ochrony środowiska mogą nie być dotrzymane tylko w porze nocnej. Tymczasem, po wejściu w życie uchwały, z której strona powodowa wywodzi roszczenie o rewitalizację akustyczną, poziom hałasu na przedmiotowym obszarze uległ nasileniu na tyle, że skutkowało to wszczęciem, w czasie trwania niniejszego procesu, procedury zmierzającej do modyfikacji granic obszaru ograniczonego użytkowania i wprowadzenia ochrony zarówno dla pory nocnej jak i dziennej według zaktualizowanych izolinii poziomu hałasu, przekraczającego normy tak w dzień jak i w nocy. Jak wyjaśniła inż. K. D., jej ekspertyza została wydana bez przeprowadzenia zindywidualizowanych pomiarów rzeczywistego, punktowego poziomu hałasu na danej nieruchomości, bowiem biegła zastosowała przy opiniowaniu matematyczną metodę obliczeniową, w której wykorzystane zostały dane o zasięgu izolinii poziomu dźwięku dla lokalizacji budynku, które pozwoliły z kolei ustalić, czy wartości izolacji akustycznej przegród spełniają wymogi, do których odwołuje się uchwała. Wybór metody należy do biegłego. W tym konkretnym przypadku, Sąd wybór ten ocenia jako uzasadniony. Jak bowiem wyjaśniła biegła, odpowiadając na zarzut strony powodowej dotyczący braku indywidualnych pomiarów, metoda obliczeniowa, w granicach dopuszczalnego błędu, nie daje wyników istotnie odmiennych od metody wykorzystującej pomiary wykonywane w konkretnych pomieszczeniach. Skutkiem obrania metody matematycznej jest jednak to, że da ona faktyczny obraz sytuacji pod warunkiem wykorzystania prawidłowych i aktualnych danych wejściowych. Tymczasem, dane z 2009 roku są już „historyczne” i wymagają przeskanowania izolinii równoważnego poziomu dźwięku z uwzględnieniem faktycznych pór i ilości operacji lotniczych, a także trajektorii lotów. Obecnie, co nie jest sporne, zmienił się sposób wykorzystania lotniska zarówno w okresie dnia, jak i w nocy. Zwiększeniu uległa częstotliwość lotów w związku z wprowadzeniem w życie polsko - amerykańskiego porozumienia z 2011 r., na mocy którego, na lotnisku Ł. stacjonować zaczęły wojska komponentu lotniczego S. Powietrznych Stanów Zjednoczonych w celu odbycia szkoleń z użyciem samolotów bojowych F-16. Z uwagi na to, że poziom hałasu na badanym obszarze ograniczonego użytkowania, w związku z wykorzystaniem lotniska, uległ nasileniu, Urząd Marszałkowski wszczął (zakończony już w dacie wyrokowania) postępowanie mające na celu zmodyfikowanie granic obszaru, w toku którego, w trybie przepisów ustawy Prawo ochrony środowiska, sporządzono sformalizowany dokument - przegląd ekologiczny obrazujący aktualny poziom oddziaływania lotniska na otoczenie.

W ocenie Sądu, skoro obrana przez biegłą matematyczna metoda opiniowania oparta jest na danych o izoliniach poziomu dźwięku, zasadne było posłużenie się izoliniami aktualnymi. Przyczyną szkody, o której naprawieniu zdecydował ustawodawca dając właścicielom budynków roszczenie pozwalające na dochodzenie kosztów potrzebnych dla rewitalizacji nic jest wszak ograniczony obszar użytkowania, a hałas, z powodu którego obszar ten się ustanawia. Linię orzecniczą w tym zakresie przytoczono w uzasadnieniu postanowienia o zawieszeniu postępowania z 25 kwietnia 2016 roku. W związku z powyższym konieczne było uzupełnienie opinii poprzez oszacowanie spełnienia przez zabudowania strony powodowej wymagań akustycznych dostosowanych do realnego, aktualnego poziomu hałasu, przed którym właściciel ma prawo się zabezpieczyć, a następnie kosztów zasadnych dla wykonania zabezpieczenia. Z ekspertyzy przeprowadzonej przez inż. K. D. wynika, że w miejscu położenia nieruchomości powódek wartość emitowanego przez lotnisko hałasu przekracza normy powszechnie dopuszczalne w środowisku określone rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 czerwca 2007 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku (Dz.U. nr 120, poz. 826), co oznacza, że powódki są lub będą w przyszłości, z uwagi na wzrost liczby operacji lotniczych, zmuszone znosić hałas, który wykracza poza dopuszczalne normy.

Skoro budynek powódek nie spełnia warunków normatywnego komfortu akustycznego, służy im prawo domagania się od pozwanej kosztów stosownej rewitalizacji. Niezasadne są przy tym zarzuty strony pozwanej, że roszczenie jest przedwczesne jeśli strona powodowa prac nie dokonała i nie poniosła w związku z tym jeszcze kosztów rewitalizacji, oraz, że strona powodowa może okazać się bezpodstawnie wzbogacona, jeśli dany budynek nie spełnia powszechnie obowiązujących norm ochrony akustycznej. Kwestia czy roszczenie dotyczy zwrotu kosztów faktycznie już poniesionych czy też jest od tego niezależne, była już przedmiotem rozważań w praktyce sądowej. Zgodnie z

utrwalonym już orzecznictwem, przepis art. 136 ust. 3 cytowanej wcześniej ustawy nie wyłącza obowiązku naprawienia szkody obejmującej koszt rewitalizacji, który nie został jeszcze poniesiony (tak SN w orzeczeniu z dnia 14 lipca 2016 r. III CSK 170/16).

Co do spełnienia przez budynek „podstawowych”, powszechnie obowiązujących norm akustycznych, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że przepisy nie nakazują właścicielom dostosowywania budynków od dawna istniejących do sukcesywnie pojawiających się wymogów dla budynków nowoprojektowanych. Stąd wniosek, że strona powodowa korzystając z prawa uzyskania świadczenia wyrównującego koszt rewitalizacji nie może być traktowana jako wzbogacona o to, co wydatkowałaby chcąc doprowadzić budynek do norm stosowanych przy współczesnym projektowaniu dla hałasu normatywnego. Dlatego też wystarczające było ustalenie, że dany budynek nie spełnia wymogów izolacyjności akustycznej dla hałasu emitowanego w obszarze ograniczonego użytkowania, a następnie jakie prace dostosowawcze są uzasadnione i jaki będzie ich szacunkowy koszt. Niezasadne jest też pomniejszanie kosztu prac i materiałów niezbędnych do wykonania rewitalizacji o amortyzację budynku, jak chce tego strona pozwana. Poniesienie tych nakładów pozwoli na uniknięcie ponadnormatywnego hałasu, a tym samym na korzystanie z niego zgodnie z przeznaczeniem. Ewentualne podwyższenie komfortu „jako skutek uboczny” rewitalizacji nie powinno obniżać należnego odszkodowania, bowiem właściciel budynku winien uzyskać pełną rekompensatę kosztów zapewnienia ochrony przed szkodliwym hałasem, (tak też Sąd Apelacyjny w Łodzi w sprawie I ACa 1549/14).

Odnosząc się do kolejnych zarzutów, dotyczących szczegółowych już kwestii z zakresu wyceny prac, stwierdzić należy, że biegły S. S., Sąd wyjaśnił, iż wskazany biegły zasadnie zaliczył do kosztów wykonania prac rewitalizacyjnych, koszt malowania pomieszczeń, w których wymienione miałyby zostać okna. Nie wymaga wiedzy specjalnej to, że wymiana okien to także stosowna obróbka otworów okiennych. Zasadne jest po wykonaniu takich prac odświeżenie pomieszczenia, to jest jego malowanie. Sąd za wystarczające i odpowiadające doświadczeniu życiowemu, przyjmuje stwierdzenie biegłego, że zasadne jest umalowanie wszystkich ścian pomieszczenia, a nie tylko tej w której wymieniano okno, a także sufitu. Nie jest też błędem przyjęcie przez biegłego założenia, że właściciel nieruchomości kupując okna we własnym zakresie, zapłaci stosowny podatek VAT, a także poniesie koszt transportu i utylizacji. Oczywiście inwestor może zakupić okna nie u producenta, a u usługodawcy wykonującego wymianę, równie jednak dobrze właściciel budynku sam może wykonać prace (o wyliczonej w opinii wartości) polegające na wstawieniu zakupionych przez siebie okien, lub kupić okna i zlecić ich obstalunek.

Odnosząc się do wyboru jednego z dwóch wariantów zaproponowanych przez biegłych w zakresie norm dotyczących akustycznej ochrony budynków, Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że w zależności od przyjętego wariantu, obliczenia różnią się, przy czym, jak wiadomo Sądowi z racji rozpoznawania wielu podobnych spraw, nie ma prostej zależności między przyjętą normą a kosztem rewitalizacji typu wariant pierwszy czy drugi - niższe czy też wyższe odszkodowanie. Obliczenia kształtują się w zależności od wielu zmiennych dotyczących parametrów konkretnego budynku.

W przekonaniu Sądu orzekającego, zasadne jest przyjęcie dla obliczeń i ustalenia odszkodowania normy nowszej i aktualnej, to jest FN- (...) -3:2015-1 OAp 1, aczkolwiek nadal nieinkorporowanej do załącznika do Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. (Dz. U. Nr 75, poz. 690) w sprawie warunków technicznych, jakim odpowiadać powinny budynki ich usytuowanie. Zgodnie z ustawą o normalizacji (Dz. U. z 2002 roku nr 169 poz. 1386 z późn. zm.) stosowanie Polskich Norm jest dobrowolne. Także ich „włączenie” do aktów normatywnych, nie zawsze oznacza, że stają się normami powszechnie obowiązującymi, chyba, że wprost zostaną do nich przeniesione jako treść odpowiedniego przepisu, jak to ma miejsce w § 325 ust. 2 cytowanego wyżej Rozporządzenia z 12 kwietnia 2002 roku, w którym powołano jako obowiązującą do stosowania normę poprzednią PN-B- (...) -3:1999 i jak dotychczas nie zmieniono jej na nowszą - PN- (...) -3:2015-1 OAp 1 (w dacie zamknięcia rozprawy przygotowana była już jednak zmiana Rozporządzenia polegająca na zmianie odpowiednich fragmentów załącznika stanowiącego wykaz Polskich Norm powołanych w tym akcie). Norma PN- (...) -3:2015-1 OAp 1 stosowana jest zatem obecnie na zasadzie dobrowolności, tak jak wskazówka naukowo - techniczna odpowiadająca aktualnemu poziomowi wiedzy technicznej z zakresu budownictwa, dająca stosującemu ją pewność, że postępuje w sposób, który będzie w zgodzie ze sztuką budowlaną, nawet jeśli nie jest to sposób jedyny z możliwych. Jak wyjaśniła biegła, na etapie projektowania powszechnie stosowana jest już oczywiście norma nowsza, bowiem stać się ma ona niebawem częścią normatywnych

warunków technicznych, jakim odpowiadać mają budynki. Nieracjonalne byłoby, zatem projektowanie budynku według zasad, których zastosowanie, być może w niedalekiej przyszłości, skutkowałoby niemożnością dokonania odbioru technicznego budynku i uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie. Biorąc to wszystko pod uwagę, Sąd nie znajduje powodów, dla których przy planowaniu rewitalizacji akustycznej budynku strony powodowej, odwoływać by się należało do wiedzy technicznej już nieaktualnej, aczkolwiek nadal funkcjonującej w akcie prawnym z zakresu prawa budowlanego jako wystarczającej. Dodatkowym jedynie argumentem jest planowana zmiana Rozporządzenia z 12 kwietnia 2002 roku. bowiem jest to zdarzenie przyszłe i niepewne. Natomiast argumentem bardzo istotnym, niedostrzeganym przez stronę pozwaną jest to, że omawiana tu uchwała z 9 lutego 2010 roku, odwołuje się w § 11 punkcie 2 właśnie do Polskiej Normy, bez wskazania o którą chodzi, przez co rozumieć należy z pewnością normę akustyczną aktualną.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, zasądzono od pozwanego Skarbu Państwa - (...) Zarządu (...) na rzecz powódek łączną kwotę 53.019,66 zł. tytułem odszkodowania za spadek wartości należącej do nich nieruchomości i kosztów rewitalizacji budynku mieszkalnego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 13 marca 2012 r. do dnia zapłaty (pkt 1 sentencji wyroku), a w pozostałym zakresie roszczenie zostało oddalone (pkt 2 sentencji wyroku). Kwota 53.019,66 zł. podzielona została na części odpowiadające udziałom powódek we współwłasności. I tak 5/6 tej kwoty stanowi 44.183,05 zł. należne E.K. natomiast 1/6 to 8.836,61 zł. należne E. G..

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że o odsetkach za opóźnienie od ww. kwot orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. W myśl art. 455 k.c. regułą jest, że dłużnik pozostaje w zwłoce z zapłatą świadczenia bezterminowego (a takim jest odszkodowanie) od momentu wezwania go przez poszkodowanego do spełnienia tego świadczenia. Od tego momentu wierzyciel ma prawo żądać odsetek ustawowych za opóźnienie na zasadzie art. 481 § 1 k.c. Zasada ta dotyczyć może także odszkodowań należnych na podstawie art. 129 ust. 2 i art. 136 ust. 3 u.p.o.ś. Choć konkretna wysokość odszkodowania istotnie ustalana jest, gdy strony uciekają się do procesu, w momencie orzekania (art. 363 § 2 k.c.), to powstanie szkody w majątku powoda wiązać należy z datą 13 kwietnia 2010 r., kiedy to weszła w życie uchwała Nr LI/1469/10 z 9 lutego 2010 r. ustanawiająca obszar ograniczonego użytkowania dla lotniska Ł.. Powódki żądały zasądzenia odsetek od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty. Odpis pozwu został doręczony pozwanemu 27 lutego 2012 r. Od tego momentu strona pozwana wiedziała już, że powódki wystąpiły z żądaniem i w jakiej kwocie. Sąd władny jest jednak orzec o obowiązku zapłaty odsetek stosownie do okoliczności konkretnej sprawy. W niniejszej sprawie Sąd brał pod uwagę celowość zweryfikowania zasadności żądania powódek przez stronę pozwaną chociażby poprzez ustalenie, na podstawie księgi wieczystej, ewidencji gruntów i budynków, czy istotnie powódki są legitymowane do wystąpienia ze zgłoszonymi , dwojakimi roszczeniami. Stąd do daty doręczenia odpisu pozwu, doliczono 14 dni, a odsetki zasądzono od dnia następnego po ich upływie. Odnosząc się do argumentu strony pozwanej o podwójnej niejako kompensacji poprzez ustalenie odszkodowania według cen aktualnych z daty orzekania i płatności odsetek od daty wezwania, Sąd podkreślić pragnie, że oba te mechanizmy przewidziane zostały wprost w powołanych już wyżej przepisach kodeksu cywilnego (art. art. 363 § 2, 481 § 1 i 455 k.c.). Odsetki nie mają dziś dużego znaczenia kompensacyjnego jako równoważące skutki inflacji, są natomiast zawsze wynagrodzeniem za korzystanie z kapitału.

Odsetki za czas opóźnienia zasądzone na podstawie art. 481 k.c., jeżeli ich stopa nie była oznaczona (§ 2), mają wysokość ustawową. Od dnia 1 stycznia 2016 roku ustawodawca zróżnicował stopę odsetek ustawowych za opóźnienie i odsetek ustawowych kapitałowych. Niezależnie jednak od tej zmiany, odsetki, o których mowa w art. 481 k.c., były i są odsetkami za czas opóźnienia o stopie zmiennej określanej przez ustawodawcę. Dlatego też wystarczające jest wskazanie, że odsetki zasądzone wyrokiem na rzecz strony powodowej od pozwanej to odsetki za opóźnienie, których wysokość za poszczególne okresy wynika wprost z przepisów tak w okresie przed jak i po 1 stycznia 2016 roku.

Wartość przedmiotu sporu wynosiła w niniejszej sprawie 80.000 zł.

Powództwo zostało uwzględnione do kwoty 53.019,66 zł., co stanowi, w przybliżeniu do liczby całkowitej 66% zgłoszonego żądania.

W niniejszej sprawie powódki zostały zwolnione w całości od kosztów sądowych i w związku z tym poniosły jedynie koszty zastępstwa procesowego, w tym także w postępowaniu zażaleniowym przed Sądem Apelacyjnym (zażalenie na postanowienie o zawieszeniu postępowania), w łącznej kwocie 5.400 zł.

Zwolnienie Skarbu Państwa od uiszczania kosztów sądowych dotyczy wyłącznie tej ich części, które są opłatami. Skarb Państwa (jednostka reprezentująca Skarb Państwa) obowiązany jest, w razie przegrania procesu, zwrócić do kasy sądu wydatki, które zostały wyłożone za stronę przeciwną zwolnioną od kosztów sądowych, a nie podlegające ściąganiu z zasadzonego na rzecz tej strony roszczenia (tak również Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6.02.1960 OSN 4/1961 poz. 98 i prof. dr hab. A.Zieliński w: Koszty sądowe w sprawach cywilnych, Komentarz 2015, Legalis).

Koszty zastępstwa procesowego przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej wyniosły, wraz z postępowaniem zażaleniowym, 5400 zł.

Koszty nieuiszczone to opłata od pozwu 4.000 zł., opłata od zażalenia 800 zł. i wydatki pokryte tymczasowo z funduszu Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi w łącznej kwocie 7.265,43 zł., w tym ustalone już prawomocnie - 5.057,19 zł. (w toku jest postępowanie zażaleniowe co do wynagrodzenia za opinie uzupełniającą biegłej K. D.).

Kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 100 k.p.c., Sąd zasądził od pozwanego Skarbu Państwa na rzecz powódek kwotę 3.564 zł., co stanowi 66% poniesionych przez nich z tego tytułu wydatków (5/6 tej kwoty to 2.970 zł., a 1/6 to 594 zł.). Z kolei powódki winne ponieść 34% kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej, co daje kwotę 1.836 zł. zasądzoną bezpośrednio na rzecz Prokuratorii Generalnej RP jako jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa, zgodnie z przepisem art. 32 ust. 1 ustawy normującej jej działanie. Z racji zastępstwa procesowego pełnionego przez PG RP, kwoty te nie mogą zostać skompensowane między stroną powodową a (...) Zarządem (...). Także te koszty podzielono stosownie do udziałów powódek, przy czym 5/6 to 1.530 zł., a 1/6 to 306 zł. Wobec tego, iż ostateczna kwota kosztów nieuiszczonych przez strony nie została do dnia wyrokowania ustalona (zaskarżone postanowienie o przyznaniu wynagrodzenia biegłej), na podstawie przepisu art. 108 par. 1 zd. 2 k.p.c. Sąd rozstrzygnął w wyroku o zasadach ich ponoszenia, z uwzględnieniem tego, że Skarb Państwa ponieść może jedynie odpowiednią do wyniku procesu część wydatków (bez opłat). Szczegółowe wyliczenie nastąpi po uprawomocnieniu się wyroku i postanowienia w przedmiocie wynagrodzenia biegłej. Jednocześnie Sąd postanowił nie obciążać powódek przypadającą na nich, stosownie do wyniku procesu, częścią nieuiszczonych opłat i wydatków, które co do zasady winny być ściągane z zasadzonego świadczenia.

Powódki w niniejszej sprawie zwolnione zostały w całości od kosztów sądowych, ze względu na niemożność ich poniesienia bez uszczerbku dla koniecznego utrzymania. Sąd wziął pod uwagę ustaloną sytuację materialną powódek, która nie pozwala na obciążenie ich przedmiotowymi kosztami sądowymi, a także charakter sprawy, w której zasadność roszczeń co do wysokości zależna była od skomplikowanych wyliczeń biegłych.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając go w części, w zakresie pkt. 1, 3 i 4.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 278 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie za biegłym stawek VAT: 23% za materiał i 8% za usługę montażu, które prowadziły do ustalenia wartości odszkodowania tytułem „wygłuszenia akustycznego”, wadliwie traktując podane przez biegłego stawki podatku za ustalone przy pomocy wiadomości specjalnych;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez:

- niewłaściwe zastosowanie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 129 ust. 2 Prawa ochrony środowiska, zwanego dalej „p.o.ś.”, i art. 136 ust. 3 p.o.ś., wykładanych w świetle art. 316 § 1 k.p.c., poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że odsetki od pieniężnego świadczenia odszkodowawczego, przewidzianego w art. 129 ust. 2 p.o.ś. należą się od daty wcześniejszej niż data wyrokowania,

- niewłaściwe zastosowanie art. 455 k.c. przez przyjęcie, że po upływie 14 dni od doręczenia odpisu pozwu Skarb Państwa powinien spełnić świadczenie pieniężne na rzecz powoda w wysokości ustalonej znacznie później przez Sąd Okręgowy w Łodzi według cen z daty wyrokowania,

- niezastosowanie z art. 41 ust. 12 - 12c ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2017 r. poz. 1221), poprzez przyjęcie odrębnych stawek VAT: 23% do cen stolarki i 8% do kosztów robocizny, zamiast jednolitej stawki 8% obejmującej koszty rewitalizacji akustycznej budynku powoda, co w konsekwencji doprowadziło do bezpodstawnego wzbogacenia powoda,

- niezastosowaniu Ip. 63 załącznika nr 1 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1422, z późn. zm.) poprzez zastosowanie nieobowiązującej Polskiej Normy, niewynikającej z tego przepisu dla ustalenia niezbędnej izolacyjności akustycznej budynku powoda.

Mając na względzie powyższe wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy, poprzez zmniejszenie zasądzonej na rzecz powodów kwoty o 875, 31 zł. oraz zastąpienie w pkt 1 zaskarżonego wyroku wyrazów „z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 marca 2012 roku” wyrazami „z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 października 2017 roku”;

2) zasądzenie od powodów na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych prawem.

Zażalenie na zawarte w powyższym wyroku postanowienie Sądu Okręgowego w przedmiocie kosztów procesu zawarte w pkt. 1 i 3 wniosła pełnomocnik powódek.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił naruszenie przepisów art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 109 § 1 i 2 k.p.c. oraz § 6 ust. 6 i § 13 ust.2 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i nieprawidłowe wyliczenie wysokości kosztów zastępstwa procesowego obciążających strony niniejszego procesu.

Wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia w pkt. 1 wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz E. K. kwoty 4176 zł., a na rzecz E. G. (1) kwoty 2783 zł. oraz o zmianę rozstrzygnięcia zawartego w pkt. 3 ww. wyroku poprzez zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa (...) tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego od E. K. kwoty 1244 zł., a od E. G. (1) kwoty 816 zł.

Wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu, na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny podzielił w całości ustalenia faktyczne i rozważania jurydyczne Sądu Okręgowego dokonane w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu drugiej instancji podniesione przez apelującego zarzuty naruszenia prawa procesowego oraz prawa materialnego są nietrafne.

Wydając zaskarżone orzeczenie Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia przepisu art. 278 § 1 k.p.c. przez wadliwe ustalenie stawek podatku VAT związanych z ustaleniem odszkodowania za „wygłuszenie akustyczne”. Powołany przepis określa w pierwszej kolejności przypadki, w których zachodzi potrzeba powołania dowodu z opinii biegłego. Powołanie biegłego następuje gdy zachodzi konieczności pozyskania wiedzy specjalistycznej dla ustalenia

faktów niezbędnych dla rozstrzygnięcia. Pojęcie wiadomości specjalnych w istocie każdorazowo definiowane jest przez sąd orzekający w danej sprawie. Przyjmuje się, że wiadomości specjalne nie powinny być wiadomościami prawniczymi, czy też z zakresu zasad prawnych lub zasad ich wykładni. Tego typu wiedza powinna być znana organowi procesowemu i bezpośrednio przez niego stosowana przy rozstrzygnięciu sprawy (*iura novit curia*). W doktrynie dopuszcza się jednak przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego dla wyjaśnienia prawa w wąskich i rzadko stosowanych specjalnościach, jak również w prawie zwyczajowym.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy ustalenie jaką stawkę podatku VAT należy zastosować przy określeniu wysokości szkody nie wymagało wiedzy specjalistycznej w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. Daleko idącym nadużyciem interpretacyjnym jest zawarta w skardze apelacyjnej sugestia jakoby Sąd Okręgowy ustalając tą stawkę na poziomie 23 % oparł się na opinii biegłego dokonującego wyceny prac związanych z rewitalizacją akustyczną budynku powódek. Przypomnieć należy, że wyjaśniając swoje stanowisko w tym przedmiocie, Sąd pierwszej instancji wskazał, że „nie jest też błędem przyjęcie przez biegłego założenia, że właściciel nieruchomości kupując okna we własnym zakresie, zapłaci stosowny podatek VAT, a także poniesie koszt transportu i utylizacji”, przywołując na tą okoliczność stosowne argumenty. Dokonał tym samym samodzielnej oceny omawianego zagadnienia. To, że Sąd zaakceptował zaproponowaną przez biegłego S. stawki VAT 23% za materiał i 8% za usługę montażu, i uwzględnił ich cenotwórczy charakter do ustalenia wartości odszkodowania tytułem „wygłuszenia akustycznego”, nie oznacza w żadnym wypadku, że wypowiedź biegłego w omawianym zakresie potraktował jako „ustalenie faktyczne” dokonane przy pomocy wiadomości specjalnych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie, jaką stawkę podatku VAT należy zastosować ocenić należy na płaszczyźnie zastosowania w omawianej sprawie norm prawa materialnego a w szczególności art. 361 § 1 k.c.

Co do zasady należy zgodzić się ze skarżącym, że wyliczenie wysokości szkody przy uwzględnieniu stawki podatku VAT na poziomie 23 % w związku z zakupem niezbędnych do wyciszenia budynku okien ma charakter standardowy i ma zastosowanie przy pracach remontowych wykonywanych samodzielnie (metodą gospodarczą). W sytuacji natomiast zlecenia wykonania remontu za pomocą firmy świadczącej usługi budowlane, stawka podatku VAT wynosi 8 % (art. 41 ust. 12 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług – t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1221 ze zm.). Ma tym samym rację skarżący, że kwestia stawki VAT jest kwestią prawną, wynikającą wprost z przepisów prawa materialnego. Ustalając wysokość odszkodowania na wskazanym powyżej poziomie Sąd nie zakwestionował powyżej powołanych przepisów, nie dopuścił się tym samym ich naruszenia.

Określenie wysokości kwoty pieniężnej należnej poszkodowanemu następuje według treści art. 363 § 2 k.c. z zastosowaniem kryteriów zobiektywizowanych. W największej mierze miarodajne są zatem ceny rynkowe. Co do zasady ustalając wysokość odszkodowania należy uwzględnić kwoty podatku VAT. Wyjątek od tej zasady może nastąpić w przypadku ustalenia, że poszkodowany, nabywając rzecz lub usługę konieczną do naprawienia szkody, mógłby dokonać ich odliczenia. Taka okoliczność w omawianej sprawie nie zachodzi. Wskazana uwaga poczyniona tytułem wstępu upoważnia do konkluzji, że w omawianej sprawie powódki mają prawo oczekiwać zapłaty odszkodowania uwzględniającego wartość brutto, prac związanych z rewitalizacją akustyczną ich domu.

Co do zasady, poszkodowany winien podjąć działania zmierzające do zminimalizowania szkody, które obejmują również wybór najtańszej metody jej likwidacji. W okolicznościach przedmiotowej sprawy wziąć należy pod uwagę zakres prac z omawianym zagadnieniem i przypomnieć, że rewitalizacja akustyczna obejmuje jedynie wymianę trzech okien. Chociażby z tego powodu nie sposób uznać, że obowiązkiem powódek jest ich przeprowadzenie tylko przy pomocy wyspecjalizowanej firmy, świadczącej łączne usługi sprzedaży i montażu okien. Taką pracę można również wykonać metodą gospodarczą zwłaszcza, że jej zakres jest niewielki. W okolicznościach przedmiotowej sprawy brak jednocześnie niepodważalnego dowodu pozwalającego na przyjęcie eksponowanego przez skarżącego założenia, że zlecając omawiane prace obejmujące jednocześnie zakup stolarki okiennej i usługi polegającej na montażu okien uzyskają niższą (z uwagi na zastosowanie mniejszej stawki podatku VAT) cenę. Odwołując się do zasad doświadczenia życiowego wskazać należy, że cena usług budowlanych uzależniona jest od wielu czynników. Hipotetycznie mogą one się wiązać z odległością między siedzibą usługodawcy a zlecającego prace, zakresem niezbędnych prac, rodzajem

potrzebnych materiałów. Ustalenia wartości tego typu odszkodowania w oparciu o wycenę biegłego zawsze więc ma charakter pewnej prognozy. Zasądzenie odpowiedniej sumy z omawianego tytułu znajduje jednocześnie swoje upoważnienie w treści przepisu art. 322 k.p.c., który to przepis w ocenie Sądu Apelacyjnego ma w omawianej sprawie również zastosowanie. Przypomnieć należy, że koszty rewitalizacji ustalone przez Sąd pierwszej instancji zamknęły się w kwocie 16 584 zł., natomiast ustalenie stawki podatku VAT według metodyki sugerowanej przez stronę pozwana prowadziłoby od obniżenia tej kwoty o 522 zł. Różnica stanowi więc około 3 % zasądanego odszkodowania.

Z wskazanych wyżej przyczyn nie można zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, zgodnie z którym Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił koszty robót budowlanych z uwzględnieniem podatku VAT w stawce 8%, a koszty zakupu stolarki z uwzględnieniem podatku VAT w stawce 23%, zamiast zastosowania do obu składowych odszkodowania jednolitej stawki VAT 8%. Tym bardziej nie można się zgodzić, z sugestią, że otrzymane z omawianego tytułu odszkodowanie nie zostanie spożytkowane na przeprowadzenie rewitalizacji akustycznej.

Nie sposób również się zgodzić z zawartym w skardze apelacyjnej twierdzeniem, że wydając zaskarżone orzeczenie Sąd pierwszej instancji naruszył przepisy Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1422, z późn. zm.), poprzez odwołanie się do nieobowiązującej normy.

W wniesionej apelacji strona pozwana podkreśliła, że zastosowana przez biegłego norma B- (...) -3:2015- (...) nie jest nieobowiązująca. Tymczasem jak wynika z opinii biegłej D., przy aktualnie podejmowanych inwestycjach wskazana norma jest powszechnie używana już na etapie projektowania. Należy jednocześnie podkreślić, że poprawa akustyki w budynku jakiej należy dokonać winna służyć powódką w długiej perspektywie czasowej, standardy wykonanych prac winny więc uwzględniać przewidywany wzrost wymagań w tym zakresie. Ponadto dane wynikające z norm związanych z budownictwem związanych z akustyką, ochroną cieplną wskazują co najwyżej na minimum standardów jakie winny spełniać tego typu inwestycje.

W uzupełnieniu powyższych uwag wskazać należy, że w dacie orzekania przez Sąd Apelacyjny, pod pozycją Lp. 63 załącznika nr 1 do Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie jako podlegającą zastosowaniu dla regulacji określonej w § 325 ust 2 rozporządzenia wskazano jako określającą standardy akustyczne normę PN-B- (...) -3:2015-10. Zgodnie z § 325 ust. 2 powołanego rozporządzenia z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, budynki z pomieszczeniami wymagającymi ochrony przed zewnętrznym hałasem i drganiami należy chronić przed tymi uciążliwościami poprzez zachowanie odpowiednich odległości od ich źródeł, usytuowanie i ukształtowanie budynku, stosowanie elementów amortyzujących drgania oraz osłaniających i ekranujących przed hałasem, a także racjonalne rozmieszczenie pomieszczeń w budynku oraz zapewnienie izolacyjności akustycznej przegród zewnętrznych określonej w Polskiej Normie dotyczącej wymaganej izolacyjności akustycznej przegród w budynkach oraz izolacyjności akustycznej elementów budowlanych.

Wydając zaskarżone orzeczenie Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się również naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 129 ust. 2 i art. 136 ust. 3 Prawa ochrony środowiska, wykładanych w świetle art. 316 § 1 k.p.c. oraz art. 455 k.c., poprzez nie przyjęcie, że odsetki od pieniężnego świadczenia odszkodowawczego, przewidzianego w art. 129 ust. 2 p.o.ś. należą się od daty wcześniejszej niż data wyrokowania - po upływie 14 dni od doręczenia odpisu pozwu.

Rozpoczynając analizę powyższego zarzutu wskazać należy, że art. 316 § 1 k.p.c. ustanawia zasadę aktualności orzeczenia sądowego i nakazuje przy jego wydaniu brać pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Chodzi przy tym o okoliczności faktyczne ustalone przed zamknięciem rozprawy oraz stan prawny, to jest obowiązujące przepisy, które mogą stanowić podstawę rozstrzygnięcia. W uzasadnieniu wyroku nie można więc powoływać się ani przytaczać zdarzeń, które nastąpiły później albo jeszcze w ogóle nie wystąpiły (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2008 r., sygn. akt I CSK 41/08). Powołany przepis nie odnosi się natomiast do

zagadnienia związanego z wymagalnością dochodzonych przez powódki świadczeń, co upoważnia do stwierdzenia, że brak związku wynikających z jego treści reguł wyrokowania z treścią zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Skarżący nie kwestionował, że jego zobowiązanie miało bezterminowy charakter, a zatem powinien je spełnić po wezwaniu do zapłaty (art. 455 k.c.). W przedmiotowej sprawie powódki wprawdzie przed wniesieniem pozwu nie kierowały do pozwanego wezwania do zapłaty, ale treść odpowiedzi na pozew nie wskazuje, że ten byłby gotów spełnić dochodzone świadczenie choćby w części. Przypomnieć należy, że strona pozwana w toku procesu kwestionowała zasadę swojej odpowiedzialności. Skarżący nie uznał powództwa i nie dokonał jakiegokolwiek kalkulacji szkody poniesionej przez powoda. Podkreślić należy, że strona pozwana Skarb Państwa - (...) Zarząd (...) w B. z pewnością posiadał możliwości organizacyjne pozwalające na samodzielnie oszacować wysokość szkody. Tym samym nie musiał oczekiwać na wydanie wyroku w celu wypłaty powódką odszkodowania. Co więcej, charakter roszczenia powódek i powszechność analogicznych roszczeń innych właścicieli, których nieruchomości położone były w tej samej strefie obszaru ograniczonego użytkowania, w połączeniu z już wcześniej rozpatrywanymi przez sądy powództwami dotyczącymi tożsamyh roszczeń związanych z utworzeniem obszarów ograniczonego użytkowania wokół innych polskich lotnisk, umożliwiało pozwanemu oszacowanie z dość dużą dokładnością wielkości wchodzącego w grę odszkodowania.

Podkreślenia też wymaga, że wyrok zasądzający należne powodowi odszkodowanie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratoryjny.

W ocenie Sądu odwoławczego w tym składzie, zasądzając na rzecz powoda, zgodnie z żądaniem, odsetki ustawowe za opóźnienie od następnego dnia, po upływie 14 dni od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się również naruszenia art. 363 § 2 k.c. Podzielić należy stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 maja 2017 r., sygn. akt I ACa 356/16, że art. 363 k.c. określa zasadę obliczania odszkodowania, a nie wymagalność roszczenia, którą należy oceniać z perspektywy art. 455 k.c. Odsetki za opóźnienie, z art. 481 § 1 k.c., należą się wierzycielowi nie dlatego, że wyrządzono mu szkodę, ale dlatego, że jej w terminie nie naprawiono, i to niezależnie od tego, czy wierzyciel poniósł szkodę w związku z opóźnieniem i w jakiej wysokości. Podkreślić też należy, że wierzyciel nie ma obowiązku wykazywania szkody poniesionej w wyniku nieterminowej zapłaty, ani udowadniania, że w chwili otrzymania wezwania dłużnik dysponował wiedzą niezbędną do oszacowania wielkości roszczenia. To na dłużniku ciąży obowiązek dowodzenia, że w tym wypadku występują szczególne okoliczności podważające powstanie stanu wymagalności roszczenia w chwili wezwania do zapłaty. W niniejszej sprawie pozwany tego rodzaju okoliczności nie wykazał.

Zgodnie z treścią art. 361 § 2 k.c. zasadą jest pełna rekompensata szkody. Biorąc zaś pod uwagę przeważającą obecnie funkcję odsetek jako wynagrodzenia za możliwość korzystania z pieniędzy należnych wierzycielowi i utratę - wobec stabilizacji cen - funkcji waloryzacyjnej, która wcześniej przeważała wobec zjawisk inflacyjnych, nie sposób dostrzec podstawy do automatycznego zasądzania odsetek od daty wyroku. Takie zasądzanie często bowiem prowadzić będzie do pokrzywdzenia wierzyciela, czyniąc pozwanego beneficjentem długotrwałości procesu sądowego i niesolidności jako dłużnika. Podkreślić też należy, że wierzyciel nie ma obowiązku wykazywania szkody poniesionej w wyniku nieterminowej zapłaty, ani udowadniania, że w chwili otrzymania wezwania dłużnik dysponował wiedzą niezbędną do oszacowania wielkości roszczenia. To na dłużniku ciąży obowiązek dowodzenia, że w tym wypadku występują szczególne okoliczności podważające powstanie stanu wymagalności roszczenia w chwili doręczenia odpisu pozwu. W niniejszej sprawie pozwany tego rodzaju okoliczności nie wykazał.

Odnosząc się na koniec do przedstawionego przez skarżącego argumentu wskazującego, że konsekwencją zasądzenia odsetek od daty 13 marca 2012 r. będzie nieuzasadnione wzbogacenie powódek o kwotę ponad 30 000 zł. a więc przekraczająca 50 % wartości roszczenia, przypomnieć należy, że wynikające z art. 129 ustawy Prawo ochrony środowiska ograniczenie możliwości korzystania z nieruchomości, musi uwzględniać wynikający z art. 21 ust. 1 i 2 Konstytucji RP ochronę własność i związane z tym założenie, że wywłaszczenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem. Prawo własności jest prawem każdej jednostki i podlega równej dla wszystkich ochronie prawnej (art. 64 Konstytucji RP). W świetle wyroku Trybunału

Konstytucyjnego z 29 stycznia 2002 r. (sygn. K 19/01, OTK-A 2002, Nr 1, poz. 1) ograniczenie praw jednostki jest możliwe w sytuacji konfliktu dwóch wartości: z jednej strony ochrony konstytucyjnej wolności lub prawa jednostki, z drugiej - ochrony bezpieczeństwa lub porządku publicznego, ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. Tym samym nie kwestionując dopuszczalności takiego ograniczenia wskazać należy, że podmiot którego prawo zostało uszczuplone w związku z działaniami Państwa ma prawo oczekiwać szybkiego i niezawodnego wyrównania powstałego uszczerbku majątkowego. Państwo bowiem ma konstytucyjny obowiązek ochrony prawa własności, którego przejawem winna być również niezwłoczna rekompensata skutków jego naruszenia. W konsekwencji powyższych uwag, w okolicznościach przedmiotowej sprawy dziwić musi przede wszystkim to, że Skarb Państwa jeszcze przed wytoczeniem przez powódki powództwa nie podjął działań zmierzających do naprawienia szkody. Z kolei odmawiając spełnienia świadczenia musiał się liczyć z obowiązkiem zapłaty powstałych w związku z tym odsetek za opóźnienie.

Jednocześnie za co najmniej kontrowersyjny uznać należy zawarty w skardze apelacyjnej pogląd, iż szkoda jakiej doznały powódki w związku z obniżeniem wartości ich nieruchomości nie ma rzeczywistego charakteru. Zawarta na jego poparcie argumentacja, odwołująca się do faktu, że powstanie szkody należy wiązać z zdarzeniem przyszłym i niepewnym jakim jest ewentualna sprzedaż nieruchomości przez powódki nie zasługuje na uwzględnienie. Wskazane stanowisko wynika nie tylko z brzmienia cytowanego już w przedmiotowym uzasadnieniu art. 129 ust 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (tj. z dnia 13 kwietnia 2018 r.; Dz.U. z 2018 r. poz. 799). Za jego przyjęciem przemawia również to, że możliwość dochodzenia odszkodowania wynikającego z obniżenia wartości nieruchomości przewidziano również w innych przepisach. Ze względu na zbliżony zakres regulowanej problematyki, tytułem przykładu należy powołać art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. z dnia 14 września 2018 r.; Dz.U. z 2018 r. poz. 1945), zgodnie z których jeżeli, w związku z uchwaleniem planu miejscowego albo jego zmianą, korzystanie z nieruchomości lub jej części w dotychczasowy sposób lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem stało się niemożliwe bądź istotnie ograniczone, właściciel nieruchomości może żądać od gminy odszkodowania za poniesioną rzeczywistą szkodę albo wykupienia nieruchomości lub jej części. Nie ulega przy tym żadnej wątpliwości, że szkoda rzeczywista, o której mowa w powołanym przepisie jest ściśle powiązana ze spadkiem wartości nieruchomości wskutek uchwalenia lub zmiany miejscowego planu zagospodarowania. Możliwe jest zatem obiektywne ustalenie spadku wartości nieruchomości i jego wyrównanie, a nie ustalenie i kompensacja doznanej szkody w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. W tym przypadku obniżenie wartości nieruchomości stanowi różnicę między wartością nieruchomości określoną przy uwzględnieniu przeznaczenia terenu obowiązującego po uchwaleniu lub zmianie planu miejscowego a jej wartością, określoną przy uwzględnieniu przeznaczenia terenu, obowiązującego przed zmianą tego planu, lub faktycznego sposobu wykorzystywania nieruchomości przed jego uchwaleniem (art. 37 ust. 1 ustawy).

Z przedstawionych wyżej względów, zaskarżone rozstrzygnięcie w zakresie przyznania odsetek za okres liczony od upływu czternastodniowego terminu od dnia doręczenia odpisu pozwu nie prowadzi do sprzecznego z funkcją tego, wynikającego z art. 481 § 1 k.c., świadczenia przysporzenia uprawnionemu korzyści finansowych, nieuzasadnionych zakresem zobowiązania pozwanego określonym w omówionych wyżej przepisach ustawy Prawo ochrony środowiska.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowi przepis art. 385 k.p.c.

Wniesione przez pełnomocnika powódek zażalenie jest częściowo uzasadnione.

Ocenę prawidłowości rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego między stronami należy poprzedzić przypomnieniem kilku zagadnień.

Pozew w niniejszej sprawie złożony został w dniu 7 lutego 2012 r. powyższe oznacza, że wysokość kosztów zastępstwa procesowego należało ustalić w oparciu o przepisy rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461). Wysokość opłaty należnej adwokatowi ustalona na podstawie § 6 powołanego

rozporządzenia wynosiła odpowiednio 3600 zł. i 2400 zł. (wartość przedmiotu sporu w sprawie z powództwa E. K. wynosiła 66 667 zł. a w sprawie z powództwa E. G. (1) 13 333 zł.). Współuczestnictwo procesowe powódek miało bowiem charakter współuczestnictwa formalnego (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.) co oznacza, że współuczestnikom formalnym, reprezentowanym przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym, należy się zwrot kosztów procesu obejmujących jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika.

W sprawie toczyły się trzy postępowania zażaleniowe.

Pierwsze, z zażalenia strony powodowej na postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi w przedmiocie własności miejscowej. Wskazane zażalenie obejmowało nie tylko rozstrzygnięcie dotyczące przedmiotowej sprawy ale również z 56 innych postępowań wywiedzionych w zbliżonych pod względem faktycznym sprawach, które zostały połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia (postanowienie k. 27).

W odpowiedzi na zażalenie pełnomocnik pozwanego wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia (pismo z dnia 9 kwietnia 2013 r. k. 38).

Zażalenie uwzględniono, Sąd Apelacyjny w Łodzi nie orzekł o kosztach postępowania zażaleniowego, nie złożono wniosku o uzupełnienie postanowienia w tym zakresie (vide: postanowienie sygn. akt I ACz 875/13 z dnia 26 czerwca 2013 r. k. 36).

Drugie, toczyło się z zażalenia strony pozwanej na postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z 25 kwietnia 2016 r. w przedmiocie zawieszenia postępowania (postanowienie k. 231; zażalenie z dnia 6 maja 2016 r. k. 240).

Strona powodowa wniosła pisemną odpowiedź na to zażalenie (pismo z dnia 30 maja 2016 r. k. 249), wnosząc o jego oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego (w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym) według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił zażalenie pozwanego i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego pozostawił Sądowi pierwszej instancji w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (vide: postanowienie z dnia 15 lipca 2016 r.; sygn. akt I ACz 991/16 k. 254).

W sprawie toczyło się również postępowanie zażaleniowe wywołane zaskarżeniem przez pozwanego postanowienie w przedmiocie wynagrodzenia biegłego K. D. (2). Strona powodowa nie zajęła w tym postępowaniu żadnego stanowiska. Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 7 grudnia 2017 r. orzekł o jego oddaleniu. (vide: postanowienie, sygn. akt I ACz 1974/17 k. 393).

Wnosząc zażalenie pełnomocnik powódek powołując się na treść § 13 ust. 2 pkt. 2 powołanego na wstępie rozporządzenia wskazał, że koszty zastępstwa adwokackiego w postępowaniu zażaleniowym wyniosły 1800 zł. w przypadku powódki E. K. i 1200 zł. w przypadku powódki E. G. (1), a wobec oddalenia zażalenia pozwanego koszty te zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania być winny zasądzone od pozwanego na rzecz strony powodowej. Wskazał, że mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu i fakt, że powództwo uwzględnione zostało w 66 %, to rozliczenie kosztów zastępstwa procesowego winno wyglądać tak, że strona pozwana tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego winna zapłacić E. K. 2376 zł. (3600 zł x 66%) zaś E. G. (1) kwotę 1584 zł. (2400 zł x 66 %), zaś E. K. winna zwrócić stronie pozwanej z tego tytułu 1224 zł. (3600 zł x 34%) a E. G. (1) 816 zł. (2400 zł x 34%). Jego zdaniem, w końcowym rozliczeniu całości kosztów zastępstwa procesowego, obejmujących zarówno koszty zastępstwa w sprawie jak i w postępowaniu zażaleniowym, daje więc 1224 zł. tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego należnych stronie pozwanej od E. K. i 816 zł. od E. G. (1); oraz 4176 zł. (2376 zł zasadnicze postępowanie + 1800 zł. postępowanie zażaleniowe) tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa należnych E. K., 2783 zł (1583 zł. zasadnicze postępowanie i 1200 zł. postępowanie zażaleniowe) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu należnych E. G. (1) od strony pozwanej.

Odnosząc się do przedstawionego rozliczenia, Sąd Apelacyjny wskazuje w pierwszej kolejności, że biorąc pod uwagę stanowisko pełnomocnika powódek do rozliczenia przyjmuje wynagrodzenie związane z jednym postępowaniem zażaleniowym, ustalając tym samym, że koszty związane z wynagrodzeniem pełnomocników poniesione przez powódki wynoszą wskazane wyżej kwoty odpowiednio 1800 zł. i 1200 zł.

W zaproponowanym wyliczeniu zawarty jest jednak błąd polegający na przyjęciu, że z faktu rozstrzygnięcia zażalenia zgodnie ze stanowiskiem powódek wypływa obowiązek zasądzenia na ich rzecz od pozwanego całości poniesionych w związku z zastępstwem procesowym w postępowaniu zażaleniowym kosztów.

Powyższego stanowiska nie sposób wywieść z powołanego przez pełnomocnika powódek postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2009 r. (sygn. akt IV CZ 81/09). W uzasadnieniu wskazanego postanowienia Sąd Najwyższy zawarł wprawdzie sformułowanie, że jednej ze stron „przysługiwał zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik (wynik sprawy w postępowaniu zażaleniowym) zwrot kosztów postępowania zażaleniowego (art. 98 § 1 k.p.c.)”. Powyższy pogląd został jednak sformułowany w związku z przyznaniem kosztów postępowania zażaleniowego po zakończeniu sprawy.

Przepis art. 108 k.p.c. wyraża zasadę unifikacji i koncentracji kosztów procesowych, zapobiegającą rozdrabnianiu ich według wyników pojedynczych środków zaczepnych i obronnych. W konsekwencji takiego uregulowania sąd rozstrzyga o kosztach dopiero w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Rozstrzygnięciem tym obejmuje wszystkie dotąd poniesione koszty. Zasada odpowiedzialności za wynik procesu jest naczelną zasadą w zakresie kosztów procesu przyjętą przez Kodeks postępowania cywilnego. Zgodnie z tą zasadą powód wygrywający proces ma prawo żądać zwrotu także kosztów postępowania incydentalnego (vide: postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 14 maja 2014 r., sygn. akt I ACz 762/14). Z kolei przy stosunkowym rozliczeniu kosztów należy ocenić ostateczny wynik sprawy, a więc porównać roszczenia dochodzone z uwzględnionymi, a nie rozliczać koszty odrębnie w zakresie rozstrzygnięcia roszczenie głównego i postępowań incydentalnych. Rozdzielenie kosztów powinno polegać na zasądzeniu różnicy na rzecz strony, której przysługują wyższe koszty, a nie na ich wzajemnym zasądzeniu (zobacz: wyrok Sądu Najwyższego z 21 lutego 2002 r., sygn. akt I PKN 932/00, L.). Obliczenie należności z tytułu stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu (art. 100 k.p.c.) polega więc na ustaleniu stosunku wartości roszczenia uwzględnionego do dochodzonego, a następnie na podziale sumy kosztów obu stron odpowiednio do powyższego ustalenia. Otrzymany wynik stanowi kwotowy udział każdej ze stron w sumie ich kosztów. Jeżeli koszty poniesione przez stronę przewyższają tak obliczony udział - różnica podlega zasądzeniu od strony przeciwnej. Potwierdzenie powyższego stanowiska wynika również z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2018 r. wydanego w sprawie o sygn. III UZ 15/17, w którym wskazano, że „zgodnie z przepisem art. 108 § 1 zdanie 1. k.p.c., sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Analizując powyższy przepis nie można pominąć ogólnej zasady rządzącej kosztami procesu. Zasada ta wyrażona została w art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Decydujące zatem znaczenie ma wynik procesu, a nie jego poszczególnych etapów. Wynik procesu to rozstrzygnięcie o sprawie jako całości”.

Reasumując stwierdzić należy, że poddane kontroli instancyjnej koszty zastępstwa procesowego wyniosły w sporze pomiędzy powódką E. K. a pozwanym kwotę 10800 zł a w sporze pomiędzy E. G. (1) a pozwanym 7200 zł.

Uwzględniając okoliczność, że powódki wygrały proces w 66 % i przy zastosowaniu niezakwestionowanej przez strony zasady stosunkowe rozliczenia kosztów procesu (art. 100 k.p.c.) należało zmienić zaskarżone orzeczenie w omawianym zakresie i zasądzić od pozwanego Skarbu Państwa - (...) Zarządu (...) w B. na rzecz E. K. kwotę 1728 zł. i na rzecz E. G. (1) kwotę 1152 zł.

W uzupełnieniu powyższych rozważań wskazać należy, że z przytoczonych wyżej poglądów wynika obowiązek Sądu orzekającego rozstrzygnięcie o kosztach procesu poprzez rozdzielenie kosztów powinno polegać na zasądzeniu różnicy na rzecz strony, której przysługują wyższe koszty, a nie na ich wzajemnym zasądzeniu. Powyższego stanowiska nie może zmienić treść art. 32 ust 3 ustawa o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15 grudnia 2016 r.

(Dz.U. z 2016 r. poz. 2261) zgodnie z którym koszty zastępstwa zasądzone lub przyznane Skarbowi Państwa w sprawie, w której zastępstwo Skarbu Państwa wykonuje Prokuratoria Generalna, przysługują Skarbowi Państwa - Prokuratorii Generalnej. Wskazany przepis miałby zastosowanie w przypadku gdy w konsekwencji rozliczenia kosztów zastępstwa procesowego powódki byłyby zobowiązane do ich zwrotu.

Konkludując, zażalenie powódek, skutkowało zmianą zawartego w punktach 1 i 3 wyroku rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego (art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.), a w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Na należność z tego tytułu składa się wynagrodzenie pełnomocnika powódek w wysokości ustalonej zgodnie z § 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800).

O kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono natomiast na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. znosząc wzajemnie koszty procesu między stronami w tym zakresie. Wskazane rozstrzygnięcie wynika z okoliczności, że wniesione zażalenie zostało uwzględnione jedynie częściowo.